

LIKWIDACJA BRACTWA BEGARDÓW W KASZCZORKU W ŚWIETLE UGODY Z BISKUPEM WŁOCŁAWSKIM Z 1320 ROKU

Przedstawiciele wspólnoty religijnej begardów zostali osadzeni w Złotorii pod Toruniem przez bpa Wisława *, zapewne po sfinalizowaniu przez niego wynegocjowanych w latach 1292–1293 umów dotyczących dóbr ostrowicko-golubskich biskupstwa włocławskiego¹. Od klasztoru braci, wybudowanego przy kościele Św. Krzyża, wzięła się późniejsza nazwa chełmińskiej części Złotorii — Kaszczorek². Zgromadzenie begardów w Kaszczorku było prawdopodobnie jedynym stałym konwentem tego typu na ziemiach polskich³. Gwoli ścisłości należy dodać, iż klasztor ten znajdował się na terytorium diecezji chełmińskiej, wszakże w dobrach biskupstwa włocławskiego, będących naturalnym przedłużeniem późniejszego klucza ciechocińskiego⁴.

Begardi wzniesli w Kaszczorku kościół, klasztor i zabudowania gospodarcze. Założyli także winnicę, ogród, sad i użytkowali pobliską łąkę⁵. O liczebności konwentu trudno coś bliższego powiedzieć.

* Artykuł powstał w oparciu o rozprawę doktorską: *Działalność kościelna Gerwarda z Ostrowa, biskupa włocławskiego w latach 1300–1323* napisaną w 1995 r. na Wydziale Humanistycznym WSP w Bydgoszczy.

¹ J. Powierski, *Dobra ostrowicko-golubskie biskupstwa włocławskiego na tle stosunków polsko-krzyżackich w latach 1235–1308*, Gdańsk 1977 s. 183–188.

² S. Kujot, *Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej?*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” (dalej cyt. RTNT) t. 11:1904 s. 99; *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928 s. 649; S. Librowski, *Wizytacje diecezji włocławskiej*, cz. 1, t. 1, z. 2, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne (dalej cyt. ABMK) t. 10:1965 s. 142; J. Powierski, *dz. cyt.*, s. 188.

³ J. Wyrozumski, *Beginki i Begardi w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. 261:1971, „Prace Historyczne” z. 35 s. 13.

⁴ M. Biskup, *Rozmieszczenie własności ziemskiej województw chełmińskiego i malborskiego w drugiej połowie XVI w.*, RTNT t. 60:1957 s. 21.

⁵ *Trzyście nie drukowanych oryginałów pergaminowych Archiwum Diecezjalnego we Włocławku z lat 1300–1400*, wyd. S. Librowski, ABMK t. 55:1987

Z imienia znamy tylko trzech jego członków: Henryka, Rudolfa i Jana. Oni to mieli otrzymać nadanie Złotorii z rąk bpa Wisława. Ci sami też zawarli ugodę z bpem Gerwardem dotyczącą likwidacji klasztoru⁶. Wolno sądzić, iż braci było tam niewielu. Być może liczba begardów w Kaszczorku podlegała ciągłej zmianie. Źródła donoszą bowiem głównie o wędrownych przedstawicielach sekty w tym rejonie Europy.

Kościół począł występować przeciw beginkom i begardom już w końcu XIII w. Prześladowania wzmogły się za czasów Klemensa V, który nakazał rozwiązanie wszystkich grup wyżej wspomnianych wspólnot⁷. Według J. Wyrozumskiego, także begardów pochodzących z chełmińskiej Złotorii dotknęło ostre prześladowanie, i dwóch z nich zostało spalonych z początkiem roku 1319, prawdopodobnie w Toruniu. Wiadomość o spaleniu przez władzę świecką dwóch begardów, osądzonych wcześniej przez sąd kościelny, przynoszą dwie bulle papieskie dotyczące konwentu w Złotorii⁸. Istotna jest tu zresztą tylko pierwsza z nich, gdyż w drugiej znajdujemy jedynie powtórzenie tej samej relacji, w związku z zatwierdzeniem przez Stolicę Apostolską wyroku komisarzy papieskich i ugody zawartej między begardami a ordynariuszem z Włocławka. Bulla ta wydana 11 września 1319 r., w cza-

nr 2; J. Powierski, dz. cyt., s. 188 błędnie twierdzi, iż Wisław nadał begardom kościół Św. Krzyża. Brak potwierdzenia źródłowego dla jakiegokolwiek zabudowy sakralnej z okresu poprzedzającego osiedlenie się tu wspomnianych braci. Tradycja klasztorna konwentu dominikanów toruńskich utrzymuje, iż Zakon Kaznodziejski pierwotnie miał swoją siedzibę w Kaszczorku, ale brak jej uzasadnienia. T. Jasiński, *Początki klasztoru dominikańskiego w Toruniu*, „Zapiski Historyczne” t. 54:1989 z. 4 s. 23. Tamże cytowana starsza i nowsza literatura. W sprawie datacji samego kościoła, zob. *Diecezja chełmińska*, s. 650, oraz *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11, *Województwo bydgoskie*, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, z. 16, *Powiat toruński*, Warszawa brw s. 41.

⁶ *Trzynaście*, nr 2; *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae* (dalej cyt. VMPL), ed. A. Theiner, t. 1 nr 253. Być może przełożonym zgromadzenia był Henryk, zob. *Monumenta Historica Dioecesis Vladislaviensis* (dalej cyt. MHDV), t. 25, Włocławek 1949 s. 41 nr 348.

⁷ W. Abraham, „*Exhortatio visitationis*” z dyjecezy włocławskiej z wieku XIV, *Archiwum Komisji Historycznej* (dalej cyt. AKH), t. 5, Kraków 1889 s. 223; *Examen testium super vita et mortibus Beguinarum per inquisitorem hereticæ pravitatis in Sweydnitz anno 1332 factum*, wyd. B. Ulanowski, AKH t. 5, Kraków 1889 s. 234; K. Dobrowolski, *Pierwsze sekty religijne w Polsce*, Kraków 1925 s. 43; J. Wyrozumski, *Beginki*, s. 9 n; U. Borkowska, *Beginki i begardzi*, *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1985 kol. 179–180.

⁸ VMPL t. 1 nr 230 i 253; *Bullarium Poloniae* (dalej cyt. Bull Pol), ed. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, t. 1, Romae 1982 nr 1129 i 1170.

sie pierwszego pobytu Gerwarda w kurii awiniońskiej, skierowana została do bpa poznańskiego oraz dziekana i scholastyka gnieźnieńskiego w związku ze skargą wniesioną przed papieża przeciw begardom ze strony bpa włocławskiego. Wyznaczeni dostojnicy mieli spowodować restytucję dóbr powierzonych niegdyś braciom przez bpa Wisława. Umowa z tym ostatnim przewidywała bowiem zwrot nadania, gdyby wspomniane bractwo zostało kiedyś skasowane. Jest to prawdopodobne ze względu na status tego ruchu w Kościele i wspomniany już fakt występowania lokalnych czynników kościelnych przeciw begardom u schyłku XIII w. Zdanie, które posłużyło J. Wyrozumskiemu do wysnucia twierdzenia o spaleniu dwóch członków konwentu z Kaszczorka brzmi następująco: *Cum igitur fe. re. Clemens pp. V predecessor noster huiusmodi sectam cassandam duxerit seu annullandam, ipsique Begardi, de quibus duo propter heresim, qua erant respersi, iudicio ecclesie similiter ut heretici condempnati, et demum curie traditi seculari igne fuerunt per eandem curiam concremati, de huiusmodi heroesi habeantur in partibus illis manifeste suspecti...*⁹ Wspomniany badacz odniósł zwrot *ipsique Begardi* do członków podtoruńskiego zgromadzenia. Taka interpretacja tekstu jest, moim zdaniem, jedną z możliwych, i to wcale nie najpewniejszą. Szczególnie jeśli dodamy do tego domysł o wykonaniu wyroku w Toruniu. Źródła miejscowe o takim procesie i spaleniu heretyków nic nie wiedzą, mimo zachowania się w oryginale obszernego instrumentu notarialnego, zawierającego treść ugody zawartej za pośrednictwem komisarzy papieskich między biskupem włocławskim Gerwardem a wspomnianą już wyżej trójką przedstawicieli heretyckiej sekty. Pojedyncza zaś treść owej umowy, jeśli zważyć, iż z jednej strony występował potężny biskup, a z drugiej przedstawiciele potępionego przez Kościół zgromadzenia, skłania do refleksji, iż owi dwaj spaleni begardzi nie pochodzili ze Złotorii, a pismo papieskie wspomina jakichś innych wędrownych członków interesującej nas grupy, spalonych być może nawet na ziemiach polskich w czasie prześladowań z roku 1315 lub 1318¹⁰.

⁹ VMPL t. 1 nr 230.

¹⁰ *Rocznik cystersów henrykowskich*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, s. 703; *Tamże*, *Rocznik lubiński*, s. 708 pod rokiem 1315 podają wiadomości o prześladowaniach i spaleniu jakichś heretyków, głównie odnoszące się do Śląska. J. Wyrozumski, *Z dziejów waldensów w Polsce średniowiecznej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” t. 469:1977, „Prace Historyczne” z. 56 s. 40 w zasadzie odnosi tę akcję do waldensów. Nie można jednak wykluczyć, że między prześladowanymi byli jacyś begardzi. Z kolei pod

Jak wyżej wspomniałem, prośby zanoszone przez Gerwarda przed oblicze papieskie w Awinionie zostały wysłuchane, czego efektem było pismo z 11 września 1319 r. Dostarczył je adresatom zapewne sam zainteresowany zaraz po powrocie do Polski. Sędziowie delegowani sprawnie zabrali się do wypełnienia swojej misji. Najpierw, zdaje się, wydali wspólny dokument skierowany, zgodnie z zaleceniem Stolicy Apostolskiej, przeciw biczującym się begardom¹¹, a już 6 marca w Brześciu Kujawskim bp poznański Domarat i dziekan gnieźnieński Mikołaj, w obecności notariusza publicznego Tomasza syna Grzegorza z Gniezna, przeprowadzili przewód sądowy, który zakończył całą sprawę¹². Biskup reprezentowany był na procesie przez dwóch prokuratorów, magistra Piotra kantora wrocławskiego oraz kanonika tejże katedry Skarbimira. W związku z warunkowym nadaniem uczynionym begardom przez poprzednika Gerwarda, i kasatą tego zakonu przez Klemensa V, pełnomocnicy biskupa zażądali od sędziów zwrotu całego majątku nieruchomego i kosztów procesu oraz usunięcia begardów ze Złotorii, a gdyby się opierali, wystąpienia przeciw nim z karami kościelnymi. To ostatnie okazało się najzupełniej zbędne, gdyż bracia oświadczyli, że z tego rodzaju sądem nie mogą dyskutować i zdali się całkowicie na łaskę bpa wrocławskiego. Dzięki takiej postawie oraz braku jakiejś szczególnej wrogości ze strony Gerwarda i jego duchowieństwa katedralnego do sekty złotoryjskiej, doszło do ugody, którą zapośredniczyli wymienieni uprzednio sędziowie papiescy. Warunki tej ugody były następujące:

1) Bracia rzekli się swoich praw do miejsca, pustelni, kościoła i klasztoru z przyległościami. Na znak zrzeczenia złożyli na ręce sędziów kaptur. Ci zaś przywrócili obecnego bpa Gerwarda w posiadanie tychże dóbr poprzez przekazanie mu owego kaptura;

2) Bracia podarowali relikwie drzewa Krzyża Świętego, które znajdowały się w ich kościele, oraz znajdujące się tamże prosto zdobiony ołtarz i dzwon;

3) Wszystkie inne rzeczy ruchome i drewno zdatne do palenia mieli wynieść na swój użytek, lecz budynków, ogrodzenia i innych nieruchomości, drzew owocowych i winorośli oraz pali, na których one spoczywają, przyrzekli nie brać i nie niszczyć;

rokami 1318 mamy w *Roczniku miechowskim* zapiskę: „Benigne[s] et Begardi delentur”, Z. Budkowa, *Rocznik miechowski*, „Studia Źródłoznawcze” t. 5: 1960 s. 124.

¹¹ MHDV t. 25 s. 41 nr 344.

¹² Trzeci sędzia scholastyk gnieźnieński Gerlib nie przybył z powodu choroby, *Trzyńście*, nr 2. Zob. też MHDV t. 25 s. 41 nr 345, 347 i 348.

4) Bracia obiecali, że do 10 marca (poniedziałku najbliższego po niedzieli zwanej *Laetare*) wprowadzą prokuratora biskupiego w posiadanie klasztoru ze wszystkimi przyległościami;

5) Biskup ze swe strony pozwolił braciom pozostać, gdyby chcieli, do najbliższej oktawy świąt wielkanocnych (tj. do początku kwietnia), mimo iż jego prokurator przejmie dobra;

6) Jako dożywotnie zaopatrzenie wyznaczono begardom połowę dochodu biskupa z dziesięciu łąnów posiadanych przez braci w pobliskiej wsi biskupiej Dobrzejewice (tj. 5 grzywien denarów, 10 miar owsa i 10 kurczaków rocznie). Łany te wolno było braciom sprzedać. Nie sprzedane zaś, po ich śmierci miały przejść na własność Kościoła wrocławskiego.

Powyższa umowa bez wątpienia weszła w życie. Została ona potwierdzona przez papieża Jana XXII w dniu 23 stycznia 1321 r.¹³ Begardzi opuścili więc Złotorię, a tamtejszy kościół spełniał odtąd funkcje parafialne. Patronat, być może już wówczas powierzono dominikanom toruńskim¹⁴.

Rzecz ciekawa i charakterystyczna, iż w trakcie wspomnianego procesu zupełnie nie zajmowano się sprawą błędów, w jakie popadli begardzi. Za kluczowy punkt uznano wyraźnie warunek postawiony braciom podobno przez bpa Wisława, że gdy ich sekta zostanie skasowana, to nadane dobra wrócą do mensy biskupiej. Wiadomo też, iż kasata zgromadzeń beginek i begardów spotkała się w świecie chrześcijańskim z pewnym oporem nawet wśród wyższego duchowieństwa, tak że każdy przypadek herezji rozpatrywano oddzielnie, a sama przynależność do wspomnianych grup nie była równoznaczna z wyrokiem skazującym. Podobnie było też w Polsce, gdzie na przykład w roku 1315 beginki mogły liczyć na protekcję nawet na dworze książęcym¹⁵.

W literaturze zwrócono już uwagę na inną bullę papieską, którą ordynariusz kujawski otrzymał w czasie pierwszego pobytu w Awinionie. W piśmie tym, także z 11 września 1319 r., Jan XXII polecił

¹³ VMPL t. 1 nr 253.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Toruniu, Katalog I nr 1169/2; *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3, 1882 s. 899; S. Kujot, *dz. cyt.*, s. 99; *Diecezja chełmińska*, s. 649–650; J. Powierski, *dz. cyt.*, s. 188.

¹⁵ *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, t. 2, w: *Monumenta medii aevii historica res gestas Poloniae illustrantia*, t. 9, ed. F. Piekosiński, Kraków 1886 nr 561; K. Dobrowolski, *dz. cyt.*, s. 34 i 36; J. Wyrozumski, *Beginki*, s. 10, 14–15.

rozpatrzyć skargę bpa Gerwarda dotyczącą szkodliwych dla biskupstwa transakcji majątkowych, zawartych przez jego poprzedników, a także kapitułę katedralną w czasach wakansu stolicy biskupiej¹⁶. J. Powierski uznał, iż chodziło tu m. in. o rewizję układów z Zakonem Krzyżackim, dotyczących dóbr ostrowicko-golubskich¹⁷. Idąc dalej tym śladem można by się domyślać, iż rewindykacja Kaszczorka była jednym z elementów programu restytucji wspomnianych dóbr. Domyśl ten nie posiada jednak dostatecznego uzasadnienia źródłowego. O staraniach biskupa, idących w tym kierunku nic więcej nie wiadomo. Wspomniana zaś bulla cały problem traktuje bardzo szeroko, zapewne po to, aby stać się podstawą do wszelakich roszczeń rewindykacyjnych biskupstwa. Choć przyznać trzeba, iż łączenie tego pisma papieskiego z przygotowaniami do procesu polsko-krzyżackiego wydaje się wielce prawdopodobne, jak i to, że swoim ostrzem było wymierzone głównie w Zakon Krzyżacki¹⁸.

Władysław Abraham uznał, że wśród wstępnych warunków postawionych przez papieża w czasie rokowań abpa Janisława w sprawie koronacji Łokietka znalazła się także zgoda księcia polskiego na wprowadzenie w Polsce inkwizycji przeciw heretyckim ruchom begardów i beginek¹⁹. Jan Baszkiewicz wskazał zaś jako przykład działania inkwizycji w Polsce właśnie m. in. sprawę begardów ze Złotorii²⁰. Twierdzenia obu badaczy zostały już w literaturze słusznie zakwestionowane²¹. Niemniej prowadzona na szeroką skalę akcja Awi-

¹⁶ VMPL t. 1 nr 232.

¹⁷ J. Powierski, *dz. cyt.*, s. 189.

¹⁸ J. Caro, *Geschichte Polens*, Bd. 2, Gotha 1863 s. 93; K. Tymieniecki, *Studia nad XIV w.*, cz. 1, *Proces polsko-krzyżacki 1320–1321*, „Przegląd Historyczny” t. 21:1917–1918 s. 140, przyp. 1; J. Powierski, *dz. cyt.*, 189; P. Kriedte, *Die Herrschaft der Bischöfe von Wloclawek in Pommerellen von den Anfängen bis zum Jahre 1409*, Göttingen 1974 s. 164; S. Gawlas, *Verus heres. Z badań nad świadomością polityczną obozu Władysława Łokietka w początkach XIV w.*, „Kwartalnik Historyczny” t. 95:1988 nr 1 s. 98.

¹⁹ W. Abraham, *Stanowisko Kurii papieskiej wobec koronacji Łokietka*, w: *Księga pamiątkowa Uniwersytetu Lwowskiego ku czci 500 rocznicy fundacji Jagiellońskiej Uniwersytetu Krakowskiego*, Lwów 1900 s. 13. Poparł go ostrożnie E. Długopolski, *Władysław Łokietek na ile swoich czasów*, Wrocław 1951 s. 187.

²⁰ J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV w.*, Warszawa 1954 s. 289 przyp. 223.

²¹ A. Liedke, *Stanowisko papieża Jana XXII wobec koronacji Władysława Łokietka*, „Nasza Przeszłość” t. 36:1971 s. 101; J. Bieniak, *Wiec ogólnopolski w Żarnowie 3–7 czerwca 1319 r. a geneza koronacji Władysława Łokietka*, „Przegląd Historyczny” t. 64:1973 z. 3 s. 471, 477; zob. też w sprawie

nionu przeciw heretykom musiała w pewien sposób wpłynąć na biskupa wybierającego się do kurii papieskiej.

Wracając do sprawy begardów trzeba przede wszystkim stwierdzić, iż nie mamy tu do czynienia z procesem inkwizycyjnym²². Wątpliwe zresztą, aby biskup włocławski mógł sobie pozwolić na podobną interwencję na terenie obcej diecezji. Zdecydowano się więc na postępowanie polubowne, wykorzystując wyrok sędziów papieskich, którego skutkiem było z jednej strony odzyskanie przez biskupa Kaszczorka, z drugiej zaś swobodne odejście samych braci, którym na dodatek przyznano dożywotnie zaopatrzenie, a także prawo sprzedaży posiadanych w Dobrzejewicach łanów. W poczynaniach biskupa włocławskiego trudno też doszukać się interesu gospodarczego. Kościół w Kaszczorku z przyległościami przekazano dominikanom, a na dodatek biskup zrezygnował na rzecz begardów z połowy czynszu przysługującego mu ze wspomnianych łanów w Dobrzejewicach. Gerward miał to uczynić, według słów ugody, *dla pokoju i zgody oraz przez wzgląd na miłosierdzie*. Na uwagę zasługuje fakt posłużenia się w tej sprawie instytucją notariatu publicznego. Tego typu umocnienie postanowień ugody spowodowane było zapewne m. in. tym, iż sprawa dotyczyła dóbr położonych na terenie diecezji chełmińskiej, a na dodatek w państwie Zakonu Krzyżackiego. Zresztą było to zgodne również z ogólnymi wytycznymi Stolicy Apostolskiej, odnośnie do sądownictwa kościelnego. Być może, iż notariusz, który sporządził instrument został mianowany przez bpa Gerwarda na podstawie zezwolenia papieskiego z 1319 r.²³

Trudno w takiej sytuacji określić motywy działania ordynariusza włocławskiego w tej sprawie. Sądzę, iż głównym powodem była tu jednak likwidacja bezprawnie istniejącego zgromadzenia zakonnego, posiadającego klasztor (jedyne w tych okolicach) w dobrach biskupich i z biskupiego nadania. Mogło to zostać w stosownym momencie wykorzystane przez wrogów Gerwarda, a także spowodować interwencję miejscowego biskupa diecezjalnego²⁴. Nadto biskup włocław-

działającej wówczas inkwizycji w ziemiach Łokietka, K. Dobrowolski, *dz. cyt.*, *passim*.

²² Procedurę sądową inkwizycji omawia I. Grabowski, *Postępowanie inkwizycyjne przeciw heretykom w średniowieczu*, Warszawa 1937.

²³ K. Skupieński, *Miejsce notariatu publicznego wśród środków realizacji programu politycznego arcybiskupa Jakuba Świnki*, „Kwartalnik Historyczny” t. 96:1989 nr 3–4 s. 78 przyp. 99.

²⁴ Biskupstwo chełmińskie wakowało wówczas już od roku 1312, to jest od śmierci bpa Hermana, ponieważ kandydat krzyżackiej kapituły nie uzyskał potwierdzenia abpa ryskiego i umarł w Awinionie w roku 1316. Jego następcą

wski utrzymywał bliskie stosunki z braćmi Zakonu Kaznodziejskiego²⁵. Toruński konwent dominikanów, być może, był bezpośrednio zainteresowany przejęciem Kaszczorka i w jakiś sposób wpłynął na decyzję biskupa. Ostatecznie Gerward w sposób dyplomatyczny doprowadził do likwidacji klasztoru begardów i obrócenia pozostałego po nich kościoła na cele parafialne, oddając go prawdopodobnie blisko z nim związanym dominikanom toruńskim.

JACEK MACIEJEWSKI

Aufhebung der Begarden-Bruderschaft in Kaszczorek im Lichte des Übereinkommens mit dem Bischof von Włocławek vom 1320

(Zusammenfassung)

Das einzige auf polnischem Boden Begarden-Kloster entstand Ende des 13. Jh. in dem Dorfe Złotoria (heute: Kaszczorek) im Kulmer Land als Stiftung des Bischofs von Włocławek Wisław. Die Belehnung enthielt eine Klausel, daß im Falle, sollte die erwähnte Bruderschaft von dem Papst aufgelöst werden, jene Güter in den Besitz des Bischofs von Włocławek zurückkehren werden. Trotz der früheren Bedenken seitens der geistlichen Behörden fand die Auflösung dieser Sekte erst auf dem Konzil zu Vienne 1311 statt. Auf diesem Grund veranlaßte Bischof Gerward eine Aufhebung des Begarden-Klosters in den bischöflichen Gütern. Es wurden ihnen damals alle Landgüter weggenommen, die Kirche wurde der Pfarrgemeinde übergeben und das Patronat darüber — vielleicht gleich — den Thorner Dominikanern übertragen. Es ist zu betonen, daß der Bischof in diesem Falle nicht die Hilfe der Inquisition in Anspruch nahm, sondern ein Übereinkommen mit den Begarden durch die Vermittlung der Kommissaren des Heiligen Stuhls schloß. Die Mönche konnten frei das Kloster verlassen und erhielten einen lebenslänglichen Unterhalt.

Übersetzt von Juliusz Zychowicz

był dominikanin prowincji polskiej Mikołaj, który spotkał się z oporem Krzyżaków, a do swej diecezji przybył zapewne dopiero w drugiej połowie 1320 r., J. Bieniak, *Mikołaj zwany Afri*, w: *Polski Słownik Biograficzny* t. 21:1976 s. 89.

²⁵ Kwestię tę bliżej omawiam w rozprawie doktorskiej o działalności kościelnej bpa włocławskiego Gerwarda.